

J. Cyrankiewicz i E. Gierek na konferencjach PZPR

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz i Edward Gierek uczestniczyli we wtorek w partyjnych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych. Józef Cyrankiewicz zabrał głos na zakończenie dyskusji na konferencji dzielnicy Warszawy — Wola. Edward Gierek — na konferencji miejskiej organizacji partyjnej w Mysłowicach.

J. Cyrankiewicz nawiązując do uchwalonego przez konferencję programu działania wolskiej organizacji partyjnej, stwierdził, że podstawowym warunkiem zrealizowania tego programu jest umiejętność skupienia wokół wysuniętych zadań wszystkich organizacji partyjnych i członków partii tej dzielnicy, wszystkich załóg przemysłowych.

Konieczne jest — mówił J. Cyrankiewicz — by każdy członek partii i każdy obywatel kraju miał świadomość współspodarczą i współwzrostu wspólnego dobra.

J. Cyrankiewicz wiele uwagi poświęcił prawidłowemu kształtowaniu się stosunków między ludźmi w organizacjach partyjnych i zakładach pracy oraz wytworzeniu odpowiedniej atmosfery politycznej aktywności wśród członków partii. Brak troski o te sprawy ze strony organizacji i instancji partyjnych stwarza podatny grunt do powstawania szkodliwych zjawisk społecznej bierności.

Wojska Czombego w Stanleyville

Belgijscy spadochroniarze opanowali lotnisko

Jak donosi z Leopoldville agencja France Presse M. Czombego wygłosił przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że o godzinie 5 rano (czasu miejscowego) wojska Rządu Centralnego wkroczyły do Stanleyville. Dodał on, że przedmieścia Stanleyville zostały zajęte przez pięć brygad, licząc około 3 tys. żołnierzy i oficerów.

O świcie lotnisko w Stanleyville zostało opanowane przez oddziały belgijskich skoczków spadochronowych. Następnie na lotnisku tym wylądowały amerykańskie samoloty bojowe i transportowe. Ogółem wylądowało około 20 maszyn amerykańskich.

We wtorek w godzinach rannych zorganizowany został „most powietrzny” między Stanleyville a Leopoldville. Amerykańskie samoloty wojskowe rozpoczęły ewakuację z lotniska w Stanleyville obywateli USA i państw zachodnioeuropejskich.

Minister spraw zagranicznych Belgii, P. H. Spaak, złożył oświadczenie, w którym potwierdził, że rząd belgijski wydał w nocy z poniedziałku na wtorek zgrupowanym na Wyspie Wniebowstąpienia jednostkom belgijskich skoczków spadochronowych rozkaz zajęcia

Rok XX
Wyd. APoznań
Środa, 25. XI. 1964Cena 50 gr
Nr 280 (6468)

XIX sesja WRN w Poznaniu

Kształcić fachowców zgodnie z potrzebami regionu

XIX sesja WRN w Poznaniu obradowała wczoraj nad problemami rozwoju szkolnictwa w naszym województwie. Sesję otworzył przewodniczący Prezydium WRN Fr. Szczerba, witając przybyłych na nią: ministra oświaty W. Tułowieckiego oraz prezesa ZG ZNP — M. Walczaka.

Na wstępie dokonano zmian w składzie Prezydium WRN.

Jego przewodniczącym — Fr. Szczerbą powiadomili Radę, iż Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu zwróciła się z prośbą o zwolnienie wiceprzewodniczącego Prezydium — J. Gawrysiaka z dotychczasowych obowiązków w związku z jego przejściem na odpowiedzialne stanowisko w Komitecie Wojewódzkim partii. WRN przyjął ten wniosek wyrażając jednocześnie J. Gawrysiakowi podziękowanie za owocną pracę na stanowisku

wiceprzewodniczącego. Nowym wiceprzewodniczącym Prezydium został wybrany jego dotychczasowy sekretarz — St. Cozaś. Na członka Prezydium WRN wybrano dotychczasowego sekretarza KM PZPR w Poznaniu — E. Piosika powierzając mu funkcję sekretarza Prezydium.

Podstawę do dyskusji stanowił referat, omawiający — w ciągu ostatnich 4 lat — rozwój sieci szkolnej w świetle potrzeb gospodarczych i społecznych Wielkopolski. Okres ten charakteryzuje poważny rozwój liczby placówek oświatowych oraz ich uczniów, a także wzrost poziomu nauczania. Najbardziej rozwinęło się w tym czasie szkolnictwo zawodowe, które podwoiło liczbę placówek i uczniów. Kierunki dalszego rozwoju szkolnictwa uwarunkowane są naszymi potrzebami gospodarczo-społecznymi, a więc m.in.: koniecznością zaspokojenia zapotrzebowania na fachowców, kształconych przez szkoły rolnicze i zawodowe oraz zapewnienia dostatecznej liczby miejsc dla absolwentów szkół podstawowych.

Zależy tu w głównej mierze o poprawnej sieci szkół ośmioletnich, umożliwiającej każdemu dziecku ukończenie tej szkoły. Trudności z odpowiednią lokalizacją powinno się koniecznie zlagodzić sprawą organizacją dowożenia dzieci, tworzeniem internatów itp.

Plan rozwoju sieci liceów ogólnokształcących przewiduje likwidację geograficznego przywileju czyli bardziej równomierne nasycenie terenu szkołami tego typu. Konieczna jest więc korekta w sieci tych szkół względnie zmiany wielkości przydzielonego im limitu zaciągu.

Sieć szkół przysposobienia rolniczego jest raczej równomierną w całym województwie. Ich przyrost — do 1970 roku — zaspokoi nasze potrzeby w tej dziedzinie.

Z analizy popytu na rynku pracy wynika natomiast potrzeba jak najszybszego rozszerzenia szkolnictwa w zawodach, niezbędnych dla obsługi ludności, zwłaszcza wiejskiej, a więc: ślusarzy, mechaników precyzyjnych, monte-

Eksperci łączności obradują w Warszawie

We wtorek rozpoczęły się w Warszawie obrady grupy ekspertów organizacji współpracy łączności z udziałem przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu służby telekomunikacyjnej w Ministerstwie Łączności — inż. Edmund Janowski, który również przewodniczy obradom.

Grupa ekspertów, w oparciu o projekt opracowany przez stronę polską rozpatrzy i przedyskutuje problemy taryfowe związane z nowoczesnymi i przejściowymi warunkami eksploatacji automatycznych i półautomatycznych połączeń telefonicznych między krajami socjalistycznymi. Obrady będą trwały 3 dni.

PAP

Ruch pokoju związany z Polską

Rozszerzone posiedzenie Prezydium OKP w XV - rocznicę działalności obrońców pokoju

W roku bieżącym światowy i polski ruch pokoju obchodzi 15-lecie swej działalności. Tej ważnej dla współczesnego świata rocznicy poświęcone były obrady rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, które odbyły się we wtorek w Warszawie.

Przewodniczący OKP i zastępca przewodniczącego Rady

Państwa prof. Stanisław Kulczyński wygłosił referat sumujący 15-letnią działalność ruchu pokoju.

Mówca podkreślił, że światowy ruch pokoju od zarania swej działalności nierozdzielnie związany jest z Polską. We Wrocławiu w 1948 r. odbył się Światowy Kongres Intelktualistów, którego uczestnicy wzięli w swoje ręce inicjatywę działania ludzkości na rzecz pokoju a zarazem inicjatywę utworzenia szerokiego ogólnosiwiatowego ruchu pokoju.

Prof. Kulczyński podkreślił, że szczególnie istotnym elementem w bilansie 15-letniego dorobku Polski w walce o pokój są nasze inicjatywy pokojowe zgłoszone na forum międzynarodowym: plan Gomułki dotyczący zamrożenia zbrojeń atomowych oraz plan Rapackiego w sprawie utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej. Są to — oświadczył mówca — plany częściowe — propozycje pierwszego, ale właśnie dlatego realistycznego i decydującego kroku. Ten krok trzeba postawić, jeśli chce się w porę zgasić zarzewie nowych spieków i konfliktów w naszej części świata. Dla nas, Polaków, to tłać w sercu Europy zarzewie niepokoju, podsyć propagandą nienawiści i odwetu, ma jedno miano — militarizm zachodniemiecki.

Prof. Kulczyński wskazał następne, że działalność na rzecz pokoju jest podstawą polityki naszego kraju, a na zakończenie stwierdził: „Każdy z nas jest współodpowiedzialny za sprawę pokoju; im lepiej, im solidniej, im sumienniejsze będziemy realizować nasze plany gospodarcze, umacniać nasze polskie ogniwo światowego

frontu walki o pokój i socjalizm, tym pewniej, lepiej i bezpieczniej będziemy żyli.

Uczestnicy obrad podjęli uchwałę, w której m. in. czytamy:

Polski ruch pokoju uważa, iż nadal niezbędne jest stałe umacnianie solidarności i aktywności wszystkich sił walczących o pokój, wyzwolenie narodowe i postęp na świecie.

Polski ruch pokoju apeluje do wszystkich postępowych sił w Europie i w świecie o rozwinięcie wspólnej, zdecydowanej akcji przeciwko projektom wielostronnych sił nuklearnych, o zamrożenie zbrojeń nuklearnych w Europie Środkowej, o zapobieżenie rozprzestrzenianiu broni masowej zagłady. (PAP)

Przedkongresowe plenium WK ZSL

Wczoraj, w przeddzień wyjazdu wielkopolskiej delegacji na IV Kongres ZSL odbyło się uroczyste plenium Wojewódzkiego Komitetu ZSL. Do delegatów przemówił prezes WK ZSL poseł Józef Wroniak, przedstawiając osiągnięcia ruchu ludowego w Wielkopolsce w okresie minionych 5 lat, to znaczy od ostatniego Kongresu. W tym czasie liczba członków ZSL w województwie poznańskim wzrosła z przeszło 23 do 32 tysięcy, a kół z 1708 do 2168. Do organizacji wstąpiło dużo młodych: liczba członków do 30 lat podniosła się z 2100 do 5000, a także kobiet.

Organizację wielkopolską ZSL, jedną z najliczniejszych w kraju, reprezentować będzie na IV Kongresie, który 26 bm. rozpoczyna obrady, 80 delegatów, w tym m. in. 43 rolników, 2 nauczycieli, 6 pracowników rad narodowych, 8 przedstawicieli kółek rolniczych i organizacji wiejskich, 10 kobiet i 6 młodych działaczy ZSL.

Podczas plenium zyczenia o-wocnych obrad przekazali delegatom: w imieniu 150-tysięcznej organizacji partyjnej województwa poznańskiego zastępca członka Komitetu Centralnego PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Jerzy Zasada, a przewodniczącą ZW ZMW — poseł Stanisław Walendowski — w imieniu przeszło 100-tysięcznej rzeszy członków wielkopolskiej organizacji młodzieży wiejskiej. (emp)

*

Polskie Radio transmitować będzie otwarcie kongresu 26 bm. o godz. 9.55 w programie I.

Codziennie sprawozdania dźwiękowe z przebiegu obrad nadane zostaną również w programie I 27 i 28 bm. o godz. 19.15 i 29 bm. o godz. 18.05.

Telewizja nada 26 bm. o godz. 20.20 sprawozdanie filmowe z przebiegu obrad kongresu. (PAP)

Rewizjonistyczne akcenty na zjeździe SPD

Dzienniki NRD w relacjach z otwarcia Zjazdu SPD zwracają uwagę na uderzające eksponowanie przez socjaldemokrację zachodniemieckich akcentów rewizjonistycznych w swym programie wyborczym. „Neues Deutschland” stwierdza: „Już podczas otwarcia zjazdu okazało się, że grupa Wehnera-Erlera, usiłując zepchnąć zjazd na tory odwetu. Ponad głowami delegatów w prezydium zawieszono olbrzymią mapę „Rzeszy Niemieckiej” w granicach z 1937 roku, załączając do niej następujące motto zjazdu: „Dziedzictwo i zadanie”.

Dziennik zwraca ponadto uwagę, że Erler w swym programowym wystąpieniu „wypowiedział się zdecydowanie przeciwko uznaniu granicy Odra-Nysa”. (PAP)

POGODA

26 bm. Polska będzie nadal pozostawać w strefie wiatrów zachodnich. Przewiduje się zachmurzenie całkowite z opadami deszczu. W ciągu dnia od północy kraju przejaśnienia i przelotne opady. Temperatura minimalna powyżej zera, maksymalna od 6 st. do 9 st. Wiatry silne i porywiste zachodnie.

Apel dziennikarzy NRD

Związek Dziennikarzy NRD apelował do dziennikarzy całego świata, aby jak najszerszym wykorzystywali prasę, radio i telewizję dla potępienia zapowiedzianego przez Bonn przedawnienia w 1965 r. zbrodni hitlerowskich. Ostrzegając ludzkość — głosi m.in. apel — że w myśl decyzji Bożskiej mają pozostać bez kary liczne, najokrutniejsze bestialstwa hitlerowskie wobec jeńców wojennych, więźniów politycznych i ludzi prześladowanych ze względu rasowych. Związek Dziennikarzy NRD podkreśla, że uchwała rządu NRF jest sprzeczna z duchem prawa międzynarodowego, z oświadczeniem państw koalicji antyhitlerowskiej i nawet z konstytucją NRF. (PAP)

Konsternacja w Waszyngtonie po przemówieniu H. Wilsona

Korespondent PAP, Henryk Zwirne, donosi: Poniedziałkowe przemówienie premiera brytyjskiego, Wilsona w Izbie Gmin zaskoczyło Waszyngton.

Część obserwatorów waszyngtońskich ocenia je jako „fatalny cios” zadany całej koncepcji wielostronnych sił nuklearnych NATO, inni natomiast widzą w nim manewr taktyczny zmierzający do wzmocnienia pozycji przetrągowej premiera brytyjskiego w czasie spotkania z prezyden-

tem Johnsonem, zaplanowanego na 7-8 grudnia.

Wystąpienie Wilsona sprawiło, że waszyngtońskie rozmowy ministra spraw zagranicznych NRF, Schroedera z przedstawicielami rządu USA na temat WSN stały się bezprzedmiotowe.

Poniedziałkowe rozmowy Schroedera ograniczyły się do problemu stosunków między Wschodem i Zachodem, sprawy zjednoczenia Niemiec, kwestii rundy Kennedy'ego i handlu z ChRL, przy czym strona amerykańska miała wyrazić „żywe niezadowolenie” z powodu zachodniemieckich planów rozszerzenia wymiany handlowej z Chinami. Wtorek miał być poświęcony problemom WSN, ale jak wiadomo z powodu choroby Schroedera rozmowy odwołano.

We wtorek rano Departament Stanu nie miał żadnych komentarzy w związku z przemówieniem Wilsona. Nie można było również wyjaśnić, czy Schroeder wznowi rozmowy, gdy „choroba” minie, czy też powróci do Bonn, przerywając na oficjalnych pożegnaniach. (PAP)

Frankistowski terror

Jak donosi z Madrytu agencja Reutersa, frankistowski „trybunał ochrony porządku publicznego” wydał we wtorek wyrok skazujący na 20 lat więzienia Orazio Fernandes Iguano — jednego z 39 górników, którzy postawieni zostali pod sąd za udział w masowych strajkach górników Asturii latem i na jesieni ubiegłego roku.

Pozostali uczestnicy walki strajkowej, których władze oskarżyły również o przynależność do działającej pod ziemią Komunistycznej Partii Hiszpanii, zostali skazani na kary więzienia po jednym roku. Ponieważ sąd zaliczył im na poczet kary areszt śledczy, wyjdą oni na wolność. (PAP)

Studenci Panamy walczą o Kanał

24 bm. doszło ponownie do starć między żołnierzami Gwardii Narodowej a studentami panamskimi. Studenci protestowali przeciwko ogłoszonemu przez rząd zakazowi odbywania demonstracji politycznych. Kilka osób zostało rannych, a 17 osób aresztowano.

Po rozproszeniu w poniedziałek demonstracji studentów, odbyła się ona w tym samym miejscu, gdzie w styczniu br. żołnierze amerykańscy otworzyli ogień do Panamczyków. Studenci zebrał się na uniwersytecie i postanowili proklamować 24-godzinny strajk.

Studenci domagają się natychmiastowego odwołania ambasadora Panamy w Waszyngtonie, Ariasa, któremu zarzucają, że prowadzi zbyt ustępliwą politykę w rokowańach ze Stanami Zjednoczonymi na temat Kanału Panamskiego. Prasa panamska wskazywała, iż mimo zapewnień prezydenta Panamy, Roblesa, że rząd domaga się będzie całkowitego anulowania układu z 1903 roku, wszystko wskazuje na to, że minister spraw zagranicznych Panamy, Elefante, nie naley na to w tych rokowaniach. (PAP)

AKTYWNOŚĆ I DYSCYPLINA ZAŁÓG to niezbędne warunki realizacji naszych zadań

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na II Plenum KC PZPR

Wł. Gomułka stwierdził na wstępie, że uchwała plenum ma szczególne znaczenie. Jest ona adresowana przede wszystkim do zakładowych organizacji partyjnych, do samorządu robotniczego, do personelu inżynieryjno-technicznego zakładów, do załóg fabrycznych.

Cechą szczególną uchwały jest to, że jej treść i tematyka obrad plenum zawarta w pierwszym punkcie porządku dziennego wyszły z dołu, zrodziły się w wojewódzkiej organizacji partyjnej w Katowicach.

Omawiany w referacie i dyskusyjnie na plenum przedmiot nie jest nowy, ale postawiony jest w dyskusyjny po nowemu: o wiele bardziej, niż dotychczas konkretnie. I w tym właśnie tkwi zasługa wojewódzkiej organizacji partyjnej w Katowicach.

Chodzi tu głównie o dwie niezwykle ważne sprawy: o wykorzystanie rezerw produkcyjnych i o ulepszenie metod planowania.

Pisać i mówić na ten temat jest na pewno rzeczą pożyteczną, ale najważniejsze i najistotniejsze jest praktyczne odkrywanie i uruchamianie konkretnych rezerw produkcyjnych oraz praktyczne doskonalenie metod planowania w każdym przedsiębiorstwie.

Zadanie to mogą wykonać przede wszystkim załogi oraz organizacje partyjne i związkowe w każdym przedsiębiorstwie. Jeśli partia wprowadzi na tę drogę załogi wszystkich przedsiębiorstw, można mieć pewność, że sięgniemy najgłębiej do rezerw produkcyjnych w każdym przedsiębiorstwie. Na tej również drodze, to znaczy przy udziale załóg, a zwłaszcza przy udziale personelu inżynieryjno-technicznego każde przedsiębiorstwo — znajdziemy skuteczne sposoby doskonalenia metod planowania.

Zdziałano już w tej sprawie немало. Świadczy o tym najwyraźniej dziesiątki tysięcy wniosków zjazdowych, których olbrzymia większość jest pomyslnie realizowana. Sprawa polega na tym, że obecnie dojrzały już obiektywne warunki, aby wielkie zadanie wykrywania i uruchamiania rezerw produkcyjnych oraz usprawniania metod planowania przy pomocy załóg każdego przedsiębiorstwa realizować na nowym, wyższym poziomie. Zapewne to co dotychczas zrobiono w województwie katowickim nie jest jeszcze doskonałe, jest to początek nowego wyższego etapu na tej drodze.

Nawiązując do dyskusji na IV Zjeździe partii w sprawach, które bezpośrednio lub pośrednio wchodzi w zakres planowania rozwoju naszej gospodarki, Wł. Gomułka podkreśla, iż ulepszenie metod planowania to problem bardzo złożony. Recept na to nie ma. Trzeba je wypracowywać w praktyce, w życiu.

Ponieważ załogi najlepiej znają swoje przedsiębiorstwa, powinny więc opracowywać projekty planów produkcyjnych i planów rozwojowych. W ten sposób dostarczą wyższemu organowi planowania materiały umożliwiające optymalne opracowanie planów produkcyjnych i rozwojowych w danej gałęzi przemysłu, w całym przemyśle i w całej uspołecznionej gospodarce.

Metody planowania zostaną poważnie udoskonalone, jeśli opracowanie planów produkcyjnych i rozwojowych dla każdego przedsiębiorstwa i dla całego przemysłu odbywać się będzie w trzech fazach:

Faza pierwsza należy do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i do zwierzchnich organów administracyjnych przedsiębiorstw. Organy te doręczają przedsiębiorstwu pierwszy, wstępny projekt planu, wstępne wskaźniki planu wieloletniego i planu na dany rok kalendarzowy.

Faza druga należy do przedsiębiorstwa, które w oparciu

o projekt wstępny, otrzymany ze swego zjednoczenia, powinno opracować swój projekt planu. Naczelnym dążeniem załóg i ich organizacji powinno być polepszenie wskaźników w stosunku do założeń zjednoczenia. Może się zdarzyć, że zjednoczenie daje przedsiębiorstwu wskaźniki wygórowane, nierealne — w takim przypadku załoga powinna opracować dla siebie nie te lecz realne wskaźniki i zadania, starać się je uzgodnić ze zjednoczeniem, a jeśli tego nie osiągnie — sprawę musi rozstrzygać resort. Z reguły jednak wstępne wskaźniki zjednoczeń, jak tego dowodzi obecna praktyka woj. katowickiego i szeregu innych województw, mogą być przez załogi polepszone.

Przedsiębiorstwo może opracować dwa, trzy a nawet więcej wariantów takiego projektu, jak np. wariant bezinwestycyjny, względnie właściwy przyznane mu środki inwestycyjne, wariant zakładający dodatkowe potrzeby inwestycyjne, wariant rozkooperowania swojej produkcji finalnej a nawet wariant zmiany określonego asortymentu produkcji.

W trzeciej fazie zwierzchnie jednostki administracyjne przedsiębiorstw i komisja planowania wybierają najbardziej ekonomiczne rozwiązania, wprowadzając je do planów branżowych, resortowych i do planu całego przemysłu.

Po zakończeniu tej trzeciej fazy prac nad planem, przedsiębiorstwa otrzymują ostateczny plan do realizacji.

Jeśli projekt planu danego przedsiębiorstwa nie zostanie przyjęty przez zjednoczenie, to może ono, a nawet powinno skierować go do resortu i do komisji planowania dla podjęcia ostatecznej decyzji. Niektóre projekty planów przedsiębiorstw zakładające np. zwiększenie produkcji mogą nie być przyjęte, gdyż na dodatkową produkcję nie pozwoli bilans zaopatrzenia materiałowego, lub też nie pozwolą inne względy.

Nie ma jednak innej drogi dla stworzenia szerokiego możliwości wybrania najlepszego wariantu dla opracowania NPG, jak analityczne opracowanie projektów planu przez przedsiębiorstwa przemysłowe i oparcie NPG właśnie na tych projektach.

W opracowywaniu projektów planów przez załogi przedsiębiorstw ucieleśnia się idea rozszerzania demokracji socjalistycznej, zwiększenia uprawnień samorządu robotniczego, współdecydowania przez przedsiębiorstwa o rodzaju produkcji, kierunku i tempie rozwoju zakładów.

Stwierdzając, iż aktywna postawa załóg wyrażająca się w tworzenie inicjatyw gospodarczej i społecznej jest czynnikiem, który warunkuje właściwe opracowywanie projektów planów przez przedsiębiorstwa, Wł. Gomułka wskazuje, że wśród wszystkich ludzi pracy trzeba pogłębiać doświadczenia, twórczy klimat, jaki wytworzyły organizacje partyjne w toku przygotowywania zjazdu i w akcji pozjazdowej.

Projekty planów przedsiębiorstw wtedy będą właściwie opracowane, jeśli do tej pracy włączą się bezpośrednio komitety partyjne. Praca podstawowych organizacji partyjnych w dużych przedsiębiorstwach, praca samorządu robotniczego, praca załóg w tej dziedzinie powinna być nie tylko inspirowana przez określone komitety partyjne, lecz także przez nie wspomagana, korygowana, kontrolowana i kierowana.

Tendencje do pomniejszania i ukrywania rezerw produkcyjnych mogą i powinny być usuwane przez właściwą działalność komitetów partyjnych — oświadczył I Sekretarz KC.

Dobra praktyka opracowywania projektów planów

przedsiębiorstw przy bezpośrednim udziale komitetów partyjnych powinna być uogólniona w skali całego kraju. Jest to praca olbrzymia, wymagająca dobrej znajomości każdego przedsiębiorstwa przez komitety partyjne. Nie wystarczy tylko przybyć na naradę produkcyjną, na konferencję samorządu robotniczego i wysłuchać tego, co przedstawiają załogi czy administracja. Komitety partyjne i ich przedstawiciele muszą wcześniej uzyskać dobrą znajomość konkretnego przedsiębiorstwa, które przy ich udziale ma opracowywać projekt planu.

Opracowywanie projektów planów produkcyjnych przez przedsiębiorstwa dotyczy całego przemysłu, zarówno państwowego, jak i spółdzielczego.

Mniejsze czy większe rezerwy istnieją wszędzie, w każdym zakładzie produkcyjnym. Mamy już na ogół orientację o rezerwach w kluczowych zakładach produkcyjnych. Natomiast daleko mniej wiemy o rezerwach produkcyjnych w mniejszych zakładach, które stanowią olbrzymią większość. Niewiele wiemy o rezerwach np. w przemyśle drzewnym, meblarskim, w hutnictwie szkła, w przemyśle terenowym, w przemyśle podległym spółdzielczości pracy.

Konieczność wnikliwego zjęcia się tymi zakładami wynika przede wszystkim z potrzeby kooperacji produkcji, zmiany profilu różnych zakładów, z potrzeby deglomeracji środków o dużym nasileniu przemysłu, gdzie występuje brak siły roboczej.

Wojewódzkie, powiatowe, dzielnicowe komitety partyjne muszą opracować plany pracy, obejmujące nie tylko zakłady kluczowe, ale również przemysł terenowy i spółdzielczy.

Wojewódzka organizacja partyjna w Katowicach wcześniej rozpoczęła pracę nad projektami planów 5-letnich i jest bardziej zaawansowana, a jednak i ta organizacja zdaje sobie sprawę, że wiele zagadnień trzeba będzie rozwijać, ponownie analizować. Tym trudniejsza jest sytuacja w województwach, które daleko później wkroczyły na tę drogę i w tych, które dopiero rozpoczęły tę pracę.

Niezależnie od stanu zaawansowania i precyzji projektów zakładowych planów 5-letnich, praca nad nimi musi być zakończona do końca kwartału 1965 r. inaczej, zjednoczenia, resorty i komisja planowania — nie miałyby dość czasu na opracowanie ostatecznej wersji narodowego planu na przyszłą 5-latkę.

Chodzi o to, aby tę metodę planowania, którą obecnie zalecamy, w całej rozciągłości zastosować przy opracowywaniu planów rocznych, jako wycinków planu 5-letniego.

Największe niebezpieczeństwo przy opracowywaniu tak wieloletnich, jak i rocznych projektów planów tkwi (czego zresztą również nie mogła w pełni uniknąć katowicka organizacja partyjna), w wysuwaniu nowych zadań inwestycyjnych.

W dyskusji na obecnym plenum było też sporo tego rodzaju propozycji. Są to tendencje niesłuszne. Założone w planie 5-letnim wielkości nakładów inwestycyjnych nie mogą być przekroczone. Nie można też przy opracowywaniu projektów planu sięgać po rezerwy inwestycyjne, gdyż wówczas przekreśliłbyśmy samą ideę takiej rezerwy. Chodzi o to, ażeby w ramach przyznanych środków inwestycyjnych dla danego zakładu, zjednoczenia, resortu ustalać najbardziej celowe i racjonalne rozwiązania inwestycyjne, które przyniosą optymalne korzyści i rezultaty.

Wł. Gomułka określił jako niepełne i niesłuszne — obliczenia, wskazujące jakie efekty ekonomiczne dać może jedna zainwestowana złotówka, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym. W rachunku takim trzeba uwzględnić też koszty inwestycji niezbędnych dla wyprodukowania surowców lub materiałów, które dany zakład przetworczy ma przerabiać. Dopiero wówczas pokaże się, jaka jest faktyczna efektywność nakładów w przemyśle przetwórczym.

Przy opracowywaniu projektów planu — mówił dalej I Sekretarz KC — powinny być szeroko wykorzystane te zalecenia, które zmierzają do wzrostu wydajności pracy, do obniżenia kosztów produkcji, a równocześnie kosztów robocizny i kosztów materiałowych, przede wszystkim na drodze zmiany technologii produkcji. Sprawa zmiany technologii produkcji nie jest należytie doceniana. Jeśli porównamy np. dane dotyczące obróbki plastycznej, która ma zastępować obróbkę skrawaniem z danymi bardziej rozwiniętych krajów, to okaże się, że na tym odcinku posuwamy się naprzód ślimaczym krokiem. Znamienne jest to, że ze strony samych zakładów nie mamy nacisku. Przeciwnie — rokrocznie nie wykonujemy skromnych zadań produkcyjnych, jakie w tej dziedzinie sobie postawiliśmy, a i projekt następnego planu 5-letniego zakłada wskaźniki minimalne. A jest to przecież niezmiernie doniosła sprawa, która decyduje w poważnym stopniu o postępie technicznym, o obniżeniu kosztów, o obniżeniu zużycia materiałów itd.

Przypominając, że w wyniku wielkiego wysiłku przewyżczone zostało w ostatnich latach lekceważenie spraw eksportu, Wł. Gomułka apeluje, by obecnie, na etapie walki o postęp techniczny, o nowoczesną technologię i obniżenie kosztów, stworzyć wokół tych spraw taki sam klimat, jaki udało się wytworzyć wokół eksportu.

Dla realizacji tych zadań, o których tu była mowa — powiedział w zakończeniu I Sekretarz KC PZPR — konieczne jest utrzymanie wysokiej aktywności załóg, dyscypliny finansowej i dyscypliny pracy, co, jak towarzyste mówili, dało w br. tak dobre wyniki. Taką atmosferę należy utrzymywać i w latach następnych, podnosić na wyższy poziom pracę całej partii i tą drogą zabezpieczać szybką i lepszą realizację zadań nakreślonych przez Zjazd partii i przez dzisiejsze nasze plenum.

Sprawy 200.000 kobiet Wielkopolski

W sali Klubu Fabrycznego HCP w Poznaniu odbyła się wczoraj bardzo ciekawa i bogata problemowo Konferencja Kobiet Pracujących, zorganizowana przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych.

W Konferencji, której przewodniczyła sekretarz WKZZ inż. D. Wawrzyńczyk wzięli m. in. udział: członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ — Z. Ceglowski, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR J. Świąta, sekretarz Komisji Kobiet CRZZ w Warszawie I. An drzejewska oraz sekretarz ZW Ligi Kobiet — I Koralewska.

Uczestniczące w Konferencji delegatki reprezentowały 200-tysięczną rzeszę kobiet wielkopolskich, pracujących zawodowo. Ich sprawy, dotyczące zarówno działalności zawodowej jak i społecznej oraz codziennych problemów niełatwego jeszcze życia, znalazły wyraz w bogatej dyskusji poprzedzonej referatami na temat awansu społecznego i zawodowego kobiet w okresie 20-lecia, oraz na temat zwiększenia aktywności zawodowej i społecznej kobiet pracujących.

Wśród poruszonych spraw na czoło wysunął się problem zapewnienia pełnej równości kobietom. Ważną dla kształtowania się nowych pojęć w tym względzie jest sprawa dążenia do zmiany tradycyjnego sposobu myślenia, według którego prowadzenie domu i obowiązki z tym związane ciąży wyłącznie na kobiecie. Stworzenie równych warunków dla uczestniczenia w życiu zawodowym, politycznym i kulturalnym — wymaga dalszego rozwoju sieci żłobków, przedszkoli, zakładów zbiorowego żywienia, poprawy i potanie usług, lepszego zaopatrzenia w tanie urządzenia ułatwiające pracę domową. Dyskusjanci wysunęli postulat aby kwalifikowanie dzieci do żłobków i przedszkoli podlegało szerszej niż dotychczas kontroli społecznej, preferując dzieci kobiet pracujących, z uwzględnieniem skali zarobków obojga rodziców.

Sprawa żywo dyskutowana było też zażalenie na zjawisko niedostrzegania kobiet przy awan-

sach w pracy zawodowej i społecznej.

Uczestniczki Konferencji podjęły uchwałę postulującą realizację ich wniosków przez komisje związkowe.

Miłym akcentem części nieoficjalnej Konferencji był występ zespołu estradowego Technikum Odzieżowego w Poznaniu. (az)

Wolsztyńska Fabryka Mebli najlepsza w kraju

Doniosłą uroczystość obchodziła wczoraj załoga Wolsztyńskiej Fabryki Mebli, która za osiągnięcie najlepszych wyników w przemyśle meblarskim we współzawodnictwie krajowym w I półroczu 1964 r. otrzymała sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W 1946 r. załoga wyprodukowała 145 krzeseł sosnowych i 168 dziecięcych, a dziś Wolsztyńska Fabryka Mebli liczy blisko 500 pracowników i produkuje wysoako cenione w kraju i za granicą nowoczesne meble segmentowe. W I półroczu br. wykonano w Wolsztyńskiej Fabryce plany produkcji w 110 procentach, akumulacji — w 105 procent.

Serdecznie dziękował za te sukcesy minister Roman Gęsing, który stwierdził, że Wolsztyńska Fabryka wyróżnia się w skali krajowej, a jej meble są bardzo cenione za granicą.

Włączenia sztandaru Prezesa Rady Ministrów i CRZZ dokonał: minister Roman Gęsing i sekretarz CRZZ Kazimierz Nowicki. Sztandar przekazała delegacja załogi Fabryki Mebli w Elblągu. (kh)

Projekty rządu CSRS w zakresie usprawnienia gospodarki

Wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania O. Cernik omówił na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji (18—19 listopada br.) zamierzenia rządu w dziedzinie usprawnienia gospodarki narodowej oraz dokonał analizy planu CSRS na 1965 rok.

Sukces włoskich komunistów

Znamienny sukces komunistów, zyski socjaldemokratów i liberałów, straty chadek i socjalistów, klęska monarchistów, zachwianie koalicji centrolewu — oto wnioski wypływające z pierwszej analizy wyborów samorządowych we Włoszech. Na podkreślenie zasługuje wysoka frekwencja wyborcza, która osiągała około 90,1 proc. Blisko 33 mln. wyborców zostało wezwanych do udania się do urn, aby wyłonić radnych miejskich w 6.767 gminach i 74 radach prowincjonalnych.

Niewątpliwym sukcesem odniosła Włoska Partia Komunistyczna zdobywając 26 proc. głosów. Jest to najwyższy odsetek głosów zdobyty przez komunistów w dotychczasowych wyborach — powszechnych czy samorządowych. Wzrost liczby głosów oddanych na Partię Komunistyczną jest na ogół powszechny.

Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna premiera Aldo Moro utrzymała wprawdzie swą pierwszą lokatę w kraju, ale otrzymała za ledwie 37,4 proc. głosów, co jest najniższym odsetkiem ze wszystkich dotychczasowych.

Pierwszy test od wyborów powszechnych w kwietniu 1963 r. wypadł na niekorzyść rządzącej obecnie większości centrolewu. Według prowizorycznych obliczeń cztery ugrupowania centrolewu uzyskały łącznie 56,5 proc. głosów wobec 58,6 proc. w zeszłym roku. PAP

Sprostowanie

Do wczorajszej informacji o wyborze nowych władz partyjnych zaokrąglił się przykry błąd. I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Krotoszynie jest Tadeusz Czajka. Przepraszamy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Tuziak.

Polsko-koreańska współpraca

W dniach od 18 do 21 bm. odbyła się w Phenianie VI sesja Polsko-Koreańskiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. W wyniku obrad, które przebiegały w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, powzięto szereg uchwał o wzajemnej pomocy naukowo-technicznej w takich dziedzinach, jak górnictwo węglowe, leśnictwo i przemysł drzewny, elektrotechnika i przemysł spożywczy. Uchwały dotyczą przekazania dokumentacji i informacji technicznych, jak również szkolenia praktykantów. (PAP)

W TYM TYGODNIU W „KOZIOŁKACH”
OSTATNIA SZANSA WYGRANIA JEDNEJ
Z 195 NAGród RZECZOWYCH.

K7152

„Trabanty” i giganty

„Trabant”, jeden z najmniejszych samochodów osobowych świata, szyb ko opanował szosy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ale jeździ też na drogach 11 krajów, a jego producent — Zakłady „Sachsenring” w Zwickau — prowadzi obecnie rozmowy na temat eksportu „Trabantów” do NRF, Grecji i Hiszpanii.

Wszystko zaczęło się w Zwickau przed 60 laty. Powstała tu wówczas fabryka, produkująca samochody, które dawno już można oglądać w muzeach motoryzacji. Z czasem powstały tu trzy fabryki: „Auto-Union”, „Audi” i DKW. Po II wojnie światowej trzeba się było najpierw zająć odgruzowaniem i odbudową kompleksu hal, zniszczonych nalotami alianckimi w połowie 1944 roku i w marcu 1945. Dopiero w 4 lata po zakończeniu działań wojennych z pierwszego oddziału dzisiejszego kombinatu „Sachsenring” wyszły pierwsze wozy. Były to samochody „IFA-F8”. Potem przyszła kolej na popularne a niebyły zgrabne P-70 (1955 r.). Pierwszy „Trabant — 500” narodził się w początkach roku 1957. Niemal równocześnie podjęto produkcję samochodów dostawczych H-3A, a w rok później, na zamówienie rządowe, Zwickau budowało serię samochodów P-240, luksusowych, w części montowanych z ręcznie wykonywanych detali.

Na „Trabanta” trzeba obecnie czekać w NRD od 5 do 6 lat (jedynie pracownicy kombinatu otrzymują wóz w ciągu 3 lat od momentu zamówienia), mimo że taśma produkcyjna opuszcza jeden wóz co 4 minuty i 25 sekund. Dobra produkcja wynosi 294 samochody, a w tym roku Zakłady dadzą na rynek 60 000 „Trabantów-601” i „Kombi-600”. Zapotrzebowanie rośnie jednak szybciej niż montaż tych popularnych wozów.

Model „601” produkuje się od lipca tego roku. Widać go już na szosach i ulicach miast republiki. Do nas też przywędruje, tylko nie wiadomo jeszcze kiedy.

Pytałem, jak to się dzieje, że co roku poważnie rośnie liczba produkowanych „Trabantów”?

— Uruchomiliśmy niedawno — odpowiedział mi Hand. E. Russler, 23-letni inżynier będący kierownikiem Działu Propagandy Zakładów — nową taśmę produkcyjną. Pozwoli nam ona dać na rynek w przyszłym roku już 70 000 wozów, a niebawem osiągnąć produkcję 100 000 samochodów rocznie. Zatrudniamy 8 300 ludzi. Dopływu nowej

kadry, niestety jest bardzo mało. Stale brak nam jeszcze rąk do pracy. Sukcesy zawdzięczamy głównie modernizacji i mechanizacji zakładów oraz wynalazkom i usprawnieniom. Przede wszystkim musimy liczyć na pomysły naszych ludzi, w większości doświadczonych pracowników. Dzięki nim, szczególnie tym z Biura Projektowego samochodów, oraz dzięki zespołom opracowującym ukończenia maszyn i narzędzi, czas montażu jednego wozu skrócono ostatnio o 200 minut. Nasze główne dążenie, to stale zmniejszać liczbę godzin potrzebnych na produkcję jednego „Trabanta”. Może jako ciekawostkę podam, że w Biurze Projektowym samochodów pracuje prawie 250 osób. Z tej liczby 60 procent stanowią inżynierowie.

Dzięki niustannemu postępowi technicznemu rodzą się nowe typy „Trabantów”, powstają nowe, cenne pomysły. Oto dwukrotny Bohater Pracy Socjalistycznej, kierownik 15-osobowej brygady, Hans Hartung jest inicjatorem doskonałego pomysłu w postaci montowania samochodu na zamkniętej owalnej taśmie montażowej. W zakładach pracuje już 36 Brygad Pracy Socjalistycznej, wśród nich 12-osobowy zespół Rudolfa Kranke, autora m. in. metody spawania żeliwnych bloków do samochodów dostawczych.

„Trabant” posiada znak iakości „1”. W tym roku zakłady zamierzają się ubiegać o znak „Q”. Sukces ten w znacznym stopniu zależy od kooperantów. Ma ich kombinat w Zwickau sporo. Pracują bez zarzutu, o czym świadczy rytmiczne i pełne wykonywanie rocznych planów „Sachsenringa”. Ale do uzyskania znaku najwyższej jakości trzeba, by również ich produkcja posiadała lepszy standard.

Producenci w Zwickau szcycą się zwłaszcza nowym modelem „601”, który w tym roku prezentowano na 22 wystawach, targach i salonach samochodowych. A niedawno „Trabant” zdobył nowe sukcesy na egzaminie sprawności wozów tej klasy podczas Europejskiego Rajdu Samochodowego w Finlandii.

Po wizycie w fabryce szosowych malców pojechałem zapoznać się z produkcją gigantów — kubańsko-łańcuchowych czerpaków dla kopalni węgla brunatnego. Powstają one w Zakładach im. G. Dymitrowa w Magdeburgu poważnym ośrodku przemysłu ciężkiego.

O ile „Trabant” waży 615 kg, to czerpak np. typu Rs-560, budowany właśnie dla kopalni Kazimierz koło Kohna posiada wagę 960 000 kg. Zawędruje ona do nas po nowym roku a pracę rozpocznie latem. Będzie to 25 kopalnia — gigant wyprodukowany w Magdeburgu, a pięta w ciągu 10 lat dla Polski. Wkrótce, w zagłębiu węgla brunatnego NRD „Schwarze Pumpe” ruszy największy z wyprodukowanych „Dymitrowa” kolosów — kopalnia Ds 3150. Dla odtransportowania dziennego wydobycia — 150 000 m³ węgla — potrzeba będzie około 80 pociągów towarowych!

Jak do tej pory, z maszyn-gigantów „Made in Magdeburg” — poza NRD — korzysta Polska. Ale toczą się już rozmowy o dostawę tych urządzeń do Bułgarii, Jugosławii i Węgier.

Podobnie jak w Zwickau i tutaj rozwój produkcji, stały postęp odbywa się głównie drogą rozbudowy hal oraz modernizacji urządzeń. Jest to konieczne nie tylko z uwagi na stałe wprowadzanie do montażu nowych typów, ale także z tego powodu, iż sam zakład należy do najstarszych tej branży. (Pierwsze kopalnie opuściły fabrykę w roku 1908). W tym roku powiększono w Zakładach im. G. Dymitrowa przykrawalnię i stalownię. Postęp w produkcji koparek czerpakowych uzyskano głównie przez przejście z konstrukcji nitowanej na całkowicie spawaną, mocniejszą, pozwalającą uzyskiwać na coraz to nowszych typach znaczne wyższe parametry.

Olbrymią rolę odgrywają w poszczególnych warsztatach Zakładów hale, zgrane kolektywne robotników, kierowane przez takich ludzi jak brygadziści Gerhard Kuferke, jak pracownicy stalowni: Wecke, Jahn i Mittlich, Kierownikiem Biura Konstrukcyjnego, głównego nerwu fabryki, jest laureat nagrody państwowej inż. J. Goedecke. W jego dziale pracują 73 osoby, wśród nich 45 inżynierów.

Producenci „Trabanta” szcycą się montażem 60 000 wozów rocznie, zakłady w Magdeburgu wykonują w tym samym czasie 2—3 giganty. Ale budowa jednej czerparki, do której potrzeba współpracy szeregu kooperantów, trwa prawie rok. We wszystkich zabiegach chodzi także o to, by magdeburscy giganty odpowiadały światowym standardom. W Polsce mogą się na ten temat wypowiedzieć górnicy Kohna.

EUGENIUSZ COFTA

Jak pracują absolwenci

Troska o szybki przyrost kadr fachowych ze średnim i wyższym wykształceniem jest jedną z najważniejszych trosk społecznych w naszym kraju. Jak sprawa ta przedstawia się w naszym województwie?

O ile w roku 1960 w województwie poznańskim (bez Poznania) zatrudniono było 7.362 osoby z wyższym wykształceniem — to w roku 1965 liczba ta powiększyła się do 12.914. Na tysiąc pracowników zatrudnionych ogółem przypadało w r. 1960 21,3 osoby z wyższym wykształceniem. W roku 1965 przypadało ich 30,9. W tym samym czasie liczba osób z wykształceniem średnim zwiększyła się z 73,6 na tysiąc zatrudnionych w roku 1960 do 95,1 w roku 1965. Mimo jednak ciągłego sukcesywnego wzrostu kadr inteligencji w naszym województwie, cierpi ono (i nie tylko ono) na stały ich niedobór. Szczególnie ostro rysuje się ta sprawa w odniesieniu do tzw. terenu, czyli miast powiatowych, miasteczek i gromad. Istnieje bowiem jeszcze ciągle problem mniejszej atrakcyjności pracy lekarza, inżyniera, architekta, ekonomisty czy technika w środowisku oddalonym od dużych miast, zaważającym rzekomo możliwość pełnego zaspokajania potrzeb intelektualnych i kulturalnych.

Problem ten — nie można zaprzeczyć, mieści w sobie dużo racjonalnych racji. Wydaje się jednak, że w miarę postępu techniki i mechanizacji, rozwoju komunikacji — zmniejsza się jego ostrość. Zapytajmy zresztą o to zainteresowanych.

Jan Łubiński jest lekarzem pracującym w Gromadzkim Ośrodku Zdrowia w Gołuchowie powiat Pleszew. Pracuje 6 lat, od czasu ukończenia studiów. Przez pierwsze dwa lata jeździł do chorych, mieszkał w nierzadko 8 i 12 km od Gołuchowa, podwodami. Po dwóch latach pracy kupił sobie motocykl. W czwartym roku — telewizor. W tym roku nabył na raty samochód. Od czasu kiedy posiada telewizor, nie czuje się zdegradowany kulturalnie. Może z kolegami, pracującymi w klinikach warszawskich, z łatwością wszczynać krytyczne dysputy na temat telewizyjnych programów. Może zresztą już obecnie bez większego trudu zrobić wypad do Poznania na koncert Filharmonii czy do Opery. Może, ale samochód służy Janowi Łubińskiemu przede wszystkim do odwiedzania chorych. Uważa bowiem, że praca lekarza w terenie wymaga jeszcze dziś 24-godzinnej gotowości służbowej. Nie, nie jest romanty-

Znaleźli swoje miejsce

kiem. Taka postawa po prostu się opłaca. Jeżeli pacjent za nocną wizytę chce go wynagrodzić — zostawia to jego uznaniu. Nie kryguje się z przyjęciem honorarium, ale traktuje równo i tych, którzy tego nie czynią. Jego ambicją jest zwalczanie chorób na swym terenie i zapobieganie im. Stąd w zimowe wieczory nie stroni od świetlic wiejskich i szkół, gdzie uczy podstawowych zasad higieny i profilaktyki. Związek Młodzieży Wiejskiej uważa go za swego działacza. On sam uważa się po prostu za lekarza i tylko lekarza, wykorzystującego w swej pracy cały zespół środków, jaki ma do dyspozycji.

Felczerem obsługującym dwa ośrodki zdrowia — w Wietrzychowie i Czerminie pów. Pleszew — jest Józef Żuchowski. Trzeba przyznać, że rzadko spotyka się człowieka o tak wnikliwym rozeznaniu warunków i potrzeb swego środowiska, jakim dysponuje ten młody — bo 28-letni Obywatel. Tak, aby wateł przez duże „O”. Na taką opinię zasłużył sobie swą pracowitością, zasobem rzetelnej wiedzy fachowej i społecznikarską pasją. Obchodzi go wszystko. Zarówno programy kształcenia zimowego na wsi, w którym bierze czynny udział jako wykładowca, jak i budowa nowej świetlicy, czy też sprawa dzieci krzywdzonych przez ojca — pijaka. Mieszka w Pleszewie, gdzie otrzymał mieszkanie w nowym budownictwie. Przenosi się jednak wkrótce do Czermina. Chce być bliżej terenu swej pracy.

Zbigniew Łakuciewicz jest zupełnie nowym pracownikiem Prezydium PRN w Pleszewie. Piastuje godność przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. W trakcie kilkumiesięcznej pracy w Pleszewie zdołał jednak już wrosnąć w tamtejsze środowisko młodzieży. Powierzono mu funkcję społecznego sekretarza propagandy Komitetu Powiatowego ZMS. Ten młody ekonomista o wyglądzie chłopca stał się inspiratorem życia kulturalnego młodzieży pleszewskiej. Jest kierownikiem Klubu ZMS, pracującego niedawno, ale z programem rokującym mu rozwój i dobre efekty działalności. Swą pracę zawodową traktuje Zbigniew Łakuciewicz bardzo poważnie i z dużą odpowiedzialnością, toteż jego współpracownicy (o „naście lat przewyższający go wiekiem”) darzą go pełnym szacunkiem i uznaniem.

Przykłady te, zebrane w jednym tylko powiecie, mogą stać się przykładem do rozważań na temat aktualnego klimatu, towarzyszącego pracy młodych inteligentów w terenie. Wydaje się, że elementem najważniejszym w kształtowaniu tego klimatu, jest postawa spo-

łeczna samych młodych. W omawianych przypadkach ani lekarz, ani felczer, ani ekonomista, nie czują się zdeprecjonowani społecznie wykonywaniem swej pracy w terenie. Odwrotnie. Są to ludzie szczęśliwi i zadowoleni z życia. Wszyscy oni nie rezygnują z ambicji zdobywania wyższych kwalifikacji, chociaż przynajmniej, że przychodzi im to trudniej, niż ich kolegom, mieszkającym w miastach wojewódzkich. Źródłem ich zadowolenia jest — jak się wydaje — aprobatą społeczną ich pracy zawodowej, na którą zasłużyli sobie przez trafne pojmowanie swej roli w środowisku. Są oni nie tylko dobrymi specjalistami, ale żywym przykładem inteligencji nowego typu o jaką przecież chodzi w naszym ustroju. Inteligencji społecznie zaangażowanej.

Ten urodzaj w współczesnych inteligentów w powiecie pleszewskim nie jest chyba przypadkiem. Władze powiatu we stwarzają tam bowiem młodym fachowcom dobre warunki życia i pracy. M. in. znajdują np. dla nich mieszkania, chociaż nie tylko warunki materialne biorą tu pod uwagę. Najważniejszym elementem tych warunków w powiecie pleszewskim jest po prostu po ważne traktowanie młodych specjalistów, realizowanie ich koncepcji i postulatów.

Problem dalekiego terenu w dawnym, złym tego słowa znaczeniu wydaje się maleć. Składają się na to zarówno korzystne zmiany w sferze warunków życia w terenie, determinowane rozwojem współczesnej techniki, jak i ciągły wzrost szacunku dla wiedzy i ludzi, którzy ją reprezentują. Którzy potrafili poza tym służyć swemu otoczeniu nie tylko wiedzą, ale i obywatelską kulturą.

BARBARA MOSIĘŻNA



Kolejny tom Dzieł Balzaka wydanych przez Wydawnictwo w Czytelniku zawiera utwory: „Nieznane arcydzieło”, „Gambara”, „Poszukiwanie absolutu”, „Przeklęty syn” i „Zegnaj”. Str. 425, c. 34 zł. To samo wydawnictwo wydało także kolejny tom „Dzienników” Stefana Żeromskiego, szczególnie w okresie obchodów jubileuszowych pisarza. Str. 407, c. 35 zł.

Ponadto ukazały się: Joseph Conrad „Opowieści niepokojące i opowieści zaszywane”, PIW, str. 347, c. 20 zł; Stanisław Gebert „Kommentar do ustawy o radach narodowych”, Wyd. Prawnicze, str. 430, c. 55 zł; I. Sinielnikowa i O. Worobjowa „Córki Marksa”, KiW, str. 259, c. 10 zł; Jose Cabanis „Karty czasu”, PIW, str. 127, c. 10 zł.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Koncert solistów; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9 Dla klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.20 Polskie i czeskie melodie rozrywkowe; 10 „Te książki warto przeczytać” audycja w oprac. Elżbiety Zusi; 10.15 Koncert muz. operowej; 11 „Złoty bebenek” opow.; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 Graja orkiestry rozrywkowe NRD; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Litewskie melodie ludowe; 13 Dla klas I i II „Siedem biedronek” baśń; 13.20 J. Brahms — Serenada D-dur na orkiestrę; 14 „Czas westchnienia” fragm. książki; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Melodie rozrywkowe polskich kompozytorów; 15.45 Pieśni współczesnych kompozytorów polskich; 16 Koncert życzeń; 16.35 „Dzień dzisiejszy, dzień jutrzejszy”; 17.05 Felieton redakcji społecznej; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert dnia; 19 Język francuski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 19.40 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR pod dyr. Edm. Kądasza; 20.26 Sport; 20.35 Przegląd filmowy — „Kamera”; 21.05 Koncert Chopinowski w wyk. B. Hesse - Bukowskiej; 21.35 Z twórczości Claudio Monteverdiego; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.30 Muzyka taneczna; 22.55 Poradnia Rodzina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Partyzanekmi szlakiem”; 9 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Koncert Ork. PR w Krakowie; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muzyka klasyczna; 12.15 W rytmie marsza; 12.25 Pog. pt.; 12.45 „Właściwości trujące stosowanych w ochronie roślin środków chemicznych”; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13 Utwory fortepianowe i. Albeniza w wyk. Gonzalo Seriano; 13.20 „Walczyli za ojczyznę” fragm. książki; 13.50 „Przed III Zjazdem ZMS”; 14 Graja szafa; 14.30 Mówi Technika „Protezy i chemia”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 „Podróż bez biletu”; 18 Komentarz Wł. Goszczyńskiego; 18.10 Z twórczości Gershwin; 18.40 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Festiwal Polskich Słuchowisk Wschodnich; 20.30 „Felieton muzyczny J. Waldorfa”; 21.27 Sport; 21.40 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. Edw. Czernego; 22.10 Audycja literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy „Skarby kul-

†
Dnia 23 listopada 1964 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.

Magdalena Liberska

z DORNÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, ulica Wawrzyniaka 5 m. 18. M7757

†
Dnia 23 listopada 1964 r. odszedł z tego świata, opatrzony Sakramentami św., po długotrwałej chorobie znoszonej z anielską cierpliwością, mój najdroższy, ukochany mąż, słońce mego życia, najwierniejszy przyjaciel, najlepszy brat, wujek, przeżywszy lat 66, sp.

Władysław Wiśniewski

kupiec — powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu

ŻONA I RODZINA

Poznań, Klonowicza 5e m. 1. M7756

tury japońskiej” cz. IV, autor: prof. Tomokichi Iwasaki (Japonia); 23. Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

†
Dnia 22 listopada 1964 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Stanisław Krysztofiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Ostrów, Katowice, Berlin, Amsterdam.

378679

†
Dnia 22 listopada 1964 r. zmarł nagle, w wieku lat 49, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 61 w Poznaniu - Szczepankowie, były kierownik Szkoły Podstawowej w Spławiu

Edward Menike

dlugoletni pedagog, przyjaciel i wychowawca młodzieży, działacz społeczny.

W Zmarłym stracił miły ofiarny nauczyciela, dobrego kolegi i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu żałoby w czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 15 Poznań-Szczepankowo, ul. Głębowa 49.

Komitet Rodzicielski Z. N. P. Ognisko nr 4

Kierownictwo Szkoły nr 61 Grono Pedagogiczne

Współpracownicy Młodzież Szkoły nr 61

378918

16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Filmy dla dzieci; 17.20 „10 minut u Magdy”; 17.30 „Miasto w kalejdoskopie”; 17.50 Panorama Lubuska; 18.15 Wszelchnia TV „Sztuka baroku”; 18.45 „Temat z wariacjami”; 19.15 „Zmiana warty”; 19.50 „Dobranoc i dzień”; 20.30 Film serjyny „Dr Kildare”; — „Jak sobie pościelesz”; 21.30 „Światowid”; 21.50 Wiadomości dziennika i Wieczorny relaks.

Dnia 23 listopada 1964 r. zmarła nagle, przeżywszy 79 pracowitych i trudnych lat

Julianna Marciszewska

z domu KACZMARSKA

b. więzień polityczny Fortu VII i Koźmina

o czym z żalem zawiadamia

SYN Z RODZINĄ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

†
Dnia 22 listopada 1964 r. zmarł w Gnieźnie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

Jan Rzepowicz

uczestnik Powstania Wielkopolskiego

i Powstań Śląskich, emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm., o godzinie 15.20 na cmentarzu parafii Sw. Trójcy w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

378556

†
Dnia 23 listopada 1964 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek, brat, szwagier, teść i wujek, sp.

Wacław Górski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm., o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Chudoby 13. 37868m

Wildecka narada KB Zaniedbane podwórza — na miejsca do zabaw

Niedawno odbyła się na Wildzie narada przewodniczących komitetów blokowych. Uczestniczyli w niej także przewodniczący Prezydium DRN, S. Kamiński, sekretarz tego Prezydium, J. Goździk oraz przewodniczący KD FJN, J. Kandulski.

Zasadniczym tematem narady było omówienie wielu spraw organizacyjnych. Przed wszystkim J. Goździk zapoznał zebranych z przebiegiem wyborów do komitetów domowych. Do tej pory wybrano ich ponad 70, i to nie tylko w nowym budownictwie, lecz częściowo także w starych domach. Niektóre KD pracują aktywnie i stanowią dużą pomoc dla komitetów blokowych.

Odznaczenie nauczycieli

Z okazji Dnia Nauczyciela Rada Państwa przyznała 20 odznaczeń państwowych dla poznajskich nauczycieli za trudnionych w resortach ministerstwa Oświaty oraz Kultury i Sztuki.

Wczoraj, wiceprzewodniczącej Prezydium RN Poznania, W. Klawiter, odbyło się spotkanie z zasłużonymi pedagogami. W spotkaniu brali także udział: sekretarz KM PZPR — A. Anholcer oraz wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu ZNP — dr St. Szajek. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali z rąk W. Klawiter — A. Giebocka, K. Piechocka oraz J. Kania. Pedagogzy: A. Godkiewicz, F. Aftyka, M. Chudziński, P. Ciula, J. Sulczyński i W. Rogal — odznaczeni zostali Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto 10 nauczycieli otrzymało Złote Krzyże Zasługi, a jeden — Srebrny Krzyż Zasługi.

Kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania — J. Dembski wręczył także 7 nauczycielom szkół artystycznych nagrody pieniężne przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Ponadto 7 wyróżniających się w pracy nauczycieli otrzymało upominki.

W imieniu odznaczonych po dziękował dyrektor Państwowego Liceum Muzycznego im. M. Karłowicza — W. Rogal. (an)

O Żeromskim na „Czwartku literackim”

Z okazji 100-rocznicy urodzin wielkiego pisarza, na najbliższym „Czwartku”, 26 bm., dr Lesław Eustachiewicz wygłosi prelekcję pt. „Żeromskiego — krytyka i konstrukcja mitów narodowych”.

Wieczór odbędzie się w Pałacu Działyńskich o godz. 19. (na)

P. Kuncewicz w Klubie „Od nowa”

Dzisiaj o godz. 20 w Klubie „Od nowa” (ul. Wielka 1), wystąpi znany krytyk literacki, autor licznych esejów dotyczących współczesnego życia literackiego — Piotr Kuncewicz z Warszawy. Na spotkaniu tym krytyk wygłosi gawędę n. t. „Tragizm i wartość w literaturze współczesnej”, a także poruszy sprawy najmłodszego środowiska pisarskiego Poznania, w oparciu o almanach „Morwa”. (na)

INFORMUJEMY

VII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej otwarta zostanie dzisiaj o godz. 19 w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7.

„Michał Anioł i jego znaczenie dla architektury barokowej” to tytuł prelekcji, którą dzisiaj, o godz. 19 w Pałacu Działyńskich wygłosi dr K. Kalinowski.

Prelekcję pt. „Ślawni artyści w sile wieku” wygłosi Strugański w ramach Studium Geriatrycznego PSS, ul. Matejki 36.

O nowym typie ogrzewania mówić będzie dzisiaj o godz. 18 w sali Klubu Techniki Budownictwa, ul. Szkolna 1, prof. mgr inż. T. Chłpalski z Politechniki Karkowskiej.

uwagi na przedłużenie obecnej kadencji komitetów do jesieni przyszłego roku — konieczność trzeba dokooptować nowych członków, by praca komitetów w niczym nie uciepiała.

Wiele miejsca poświęcono na naradzie zagadnieniom 13 świetlic blokowych. J. Goździk zwrócił uwagę nie tylko na duże koszty związane z ich utrzymaniem, ale także na kłopoty z prowadzeniem w nich regularnych i atrakcyjnych zajęć. Częściowo trudności te rozwiązały uczennice Liceum Pedagogicznego z ul. Różanej. Prowadzą one codziennie zajęcia w świetlicach, jednak wyłączenie niemal z dziećmi do lat 14. Młodzież zdana jest więc na własne siły i nie zawsze z dobrym rezultatem.

Dlatego też J. Goździk słusznie postulował, by obecnie skoncentrować wysiłki dla poprawy działalności społeczno-kulturalnej w istniejących placówkach, a nie dążyć — bez dokładnego sprzyjającego planu działania — do otwierania dalszych.

Na naradzie mówiono także o przygotowaniach do spotkań radnych z mieszkańcami, które mają się odbywać w grudniu br. i styczniu przyszłego roku. Będą one miały charakter sprawozdań z realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

Dobrze by też było, gdyby komitety blokowe wspólnie z domowymi jak najprędzej opracowały plany czynów społecznych na rok 1965. Zdarza się bowiem, że w połowie roku jakiś komitet wysuwa projekt np. ułożenia chodników przed swoim blokiem. W takich właśnie przypadkach Prezydium DRN, które nie wiedziało o tym wcześniej — planując np. zapotrzebowanie na piły, nie zawsze może pomóc.

S. Kamiński poruszył istotne zagadnienie, które podchwycił przewodniczący KB. Na Wildzie, zwłaszcza w centrum, niewiele jest miejsc na urządzenie placów zabaw. Tam gdzie były wolne tereny w zasadzie już zorganizowano place. Pozostaje jednak jeszcze szereg niewykorzystanych podwórz. Właśnie dlatego, że są one zaniedbane, dzieci bawią się na ulicach. W przyszłym roku KB mogłyby zwrócić szczególną uwagę na porządkowanie podwórz i urządzanie na nich kącików dla dzieci, a w każdym razie przystąpić do ich porządkowania. (a)

odpowiadamy

Bogdan G. — By zostać aktorem przede wszystkim trzeba mieć wykształcenie i talent. To, że występował Pan w teatrze amatorskim nie świadczy jeszcze, iż Pan talent posiada. (2369)

Redaktorowi Januszowi Marciszewskiemu z powodu zgonu JEGO MATKI wyrazi szczerego współczucia składają KOLEŻANKI I KOLEDZY Z REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

LISTOPAD 25 środa
Katarzyny
Słońce: 7.30—15.48

TEATR

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Lola”; OPERA — g. 19 „Zagraj nam Jonny”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Złoto Rzymu” (włosko-francuski, 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” — (USA, 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Trzy-

Nadal za mało sklepów i punktów usługowych

Sesja DRN na Jeżycach

Ocena stanu i rozwoju handlu oraz usług była głównym tematem wczorajszej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Jeżycze.

Dzielnica ta posiada gęstą sieć handlową i zajmuje drugą pozycję w mieście jeśli chodzi o liczbę zlokalizowanych w niej warsztatów rzemieślniczych. Mankamentem jest jednak to, że nie wszystkie one są należycie rozmieszczone. Najbardziej upośledzone są okęgi peryferyjne, gdyż mimo usilnych starań do tej pory nie ma np. warsztatu szewskiego na Krzywoniakach i na Podolanach. Za mało jest też w dzielnicy punktów, zajmujących się naprawą radioaparatów i telewizorów.

Niezadowolające wyniki osiągnięto w realizacji 5-letniego planu rozwoju sieci usługowej. Nawet po korekcie planu, do tej pory nie uruchomiono 27 placówek usługowych, m. in. wskutek opóźnionego oddawania wielu obiektów do użytku. Sytuacja ta ma ulec zmianie dopiero w przyszłości. W następnej 5-latec zakłada się uruchomienie 95 różnego rodzaju warsztatów. Dużym udogodnieniem, m. in. dla mieszkańców Solacz, będzie oddanie do użytku pawilonu przy ul. Wojska Polskiego, w którym — poza placówkami handlowymi — przewidziano zakład naprawy radioaparatów i telewizorów, magiel i punkt przyjęcia odzieży do czyszczenia.

Jeśli chodzi o sieć handlową, to w dzielnicy istnieje ogółem 517 różnych placówek. W tej liczbie znajdują się 54 sklepy preselekcyjne i 22 samoobsługowe. Jednakże i tych jest nadal za mało w porównaniu ze stanem w innych rejonach miasta. Sklepy także są nierównomiernie rozmieszczone, a nowe — oddawane do użytku z opóźnieniem. Przykładem tego jest m. in. zieleńca od dawna pustą lokal przy ul. Wawrzyniaka, w którym — mimo upływu wielu miesięcy — dotychczas nie uruchomiono tak potrzebnego w tym okęgu sklepu.

Na Jeżycach nie zrealizowano też zamierzeń handlu, ustalonych na obecny plan 5-letni. Wykonano je zaledwie w 45 procentach. Inne niekorzystne praktyki, to nieuzasadnione likwidowanie niektórych placówek przez dyrekcje branżowe, lub nieoddawanie w terminie przez inwestorów sklepów w nowym budownictwie.

Do końca bieżącego roku na Jeżycach otwartych zostanie 8 sklepów, a w przyszłym roku — 5. W tej liczbie znajdują się: nowoczesnie wyposażony sklep meblarski i specjalistyczny sklep z odzieżą dziecięcą oraz kawiarnia.

Znaczniejszy rozwój sieci przewidziano w następnym okresie. W latach do 1970 r. przewidziano bowiem uruchomienie w dzielnicy 43 sklepów. (1)

Spotkanie z najstarszymi

Tradycyjnym zwyczajem, z okazji Dnia Nauczyciela, odbyło się wczoraj na Grunwaldzie spotkanie z nauczycielami-emerytami. Przybyli na nie również sekretarz KD PZPR — R. Szpinger i wiceprzewodniczący Prezydium DRN Grunwald — L. Leracz.

Zebranych, w serdecznych słowach, powitał prezes Zarządu Oddziału Dzielnicowego ZNP — L. Regliński. Równocześnie złożył on byłym nauczycielom życzenia długich lat zdrowia.

Wczorajsze spotkanie, zorganizowane przez Prezydium DRN oraz Zarząd Oddziału ZNP, upłynęło w miłej atmosferze. Ponad 150 nauczycieli-emerytów z tej dzielnicy otrzymało także nagrody pieniężne.

Podczas uroczystości, która odbywała się w budynku II Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Matejki, rolę gospodyń pełniły uczennice tej szkoły zrzeszone, w ZMS. Poznajscy żołnierze muzyką umiłowali spotkanie emerytów. (a)

Wczoraj wczoraj...
▲... Dyrekcja Warzywa Owocowe zawiadamia nas, że odmówienie sprzedaży jabłek w sklepie nr 34 przy ul. Głogowskiej nr 111 nastąpiło z powodu zakwestionowania przez kierownika ich jakości. Niemniej w sklepie proponowano nabycie jabłek i wyboru tylko w innym gatunku. (1k)

▲...P. S. M. z ulicy Świerczewskiego 57/59, ubolewając nad marnotrawstwem naszego wspólnego mienia. Stokilkadziesiąt złotych wydano w ub. roku na remont dachu. A skutek? Dach jak przeciekał, tak przecieka i mieszkanie nadal niszczeje. Tylko patrzeć jak się grzyb rozpleni. (1h)

Wykorzystajmy olimpijskie sukcesy

Jest już niemal regułą, że po każdym większym sukcesie sportu wyczynowego, zainteresowanie tymi dyscyplinami wyraźnie wzrasta, nie tylko wśród społeczeństwa, lecz także wśród młodzieży.

Tak było po Olimpiadzie w Helsinkach, gdzie „chwycił” polski zielony hokej, tak było po sukcesie koszykarzy na mistrzostwach Europy we Wrocławiu, podobnie — po bokserskich mistrzostwach Europy w Moskwie. Takie zjawisko obserwujemy obecnie po sukcesie naszych reprezentantów na Olimpiadzie w Tokio. Odnosi się to, oczywiście, przede wszystkim do lekkiej atletyki i boksu.

Młodzież, chłopcy i dziewczęta masowo garną się do wielu dyscyplin. Np. w boksie Budowlani w Poznaniu musieli czasowo

wstrzymać przyjmowanie entuzjastów do swej szkółki. Śmiało można stwierdzić, że wykres obrotu napływ młodzieży do różnych dyscyplin mocno zwyciężył.

Tak wielki zapal młodzieży należy więc w pełni i umiejętnie wykorzystać. Od inicjatywy i przedsiębiorczości związków, klubów i trenerów sportowych zależne będzie w wielkiej mierze, jakie będą efekty tego zapalu. Trzeba wciągnąć do czynnego uprawiania sportu wszystkich, którzy zdradzają ku temu chęć.

Sekcje i kluby mają najlepszą okazję do powiększenia swych szeregów.

Największe bodaj pole do popisu mają wychowawcy w szkołach. Stosunkowo jest ich najmniej, ale sportem należy się zapoznawać w szkole. Przykładem są choćby Kirszenstein i Klobukowska. (p)

Pięściarze Olimpij mają jeszcze szanse

Zmagania pięściarzy poznajskiej Olimpij, ubiegającej się o awans do II ligi, znajdują się w punkcie kulminacyjnym.

Ich najgroźniejszym rywalem w grupie jest drużyna Zagórza, która prowadzi w tabeli różnicą jednego punktu przed Olimpią. Najbliższy mecz rozegra Zagórza na nietłumionym terenie w Szczecinie — z Lechią. O ile ten mecz wygra, to wówczas nawet zwycięstwo gwardyjskich pięściarzy (6 grudnia w Warmii) nie będzie już miało wpływu na zmianę prowadzącego w tabeli. (x)

dalekopisem

PING-PONGOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Reprezentacja męska Polski, biorąca udział w mistrzostwach Europy w tenisie stołowym, pokonała Holandię 5:1 i Luxemburg 5:2, a przegrała z NRD 3:5. Kobiety przegrały z Anglią 0:3.

SZACHOWA OLIMPIADA

W 12 rundzie szachowej Olimpiady Polska spotkała się z Argentyną. Po odłożeniu jednej partii stan meczu brzmiał 1,5:1,5. Dokonano również spotkanie — 11 rundy — Stany Zjednoczone — Polska zakończone wynikiem 2,5:1,5. W tabeli prowadzi nadal ZSRR — 34 pkt., przed NRF — 28,5 pkt i Jugosławią — 27,5 pkt. Polska zajmuje 10. miejsce mając 22 pkt.

KONKURS CZTERECH SKOCZNI NARCIARSKICH

Jak podają organizatorzy tradycyjnego, austriacko-niemieckiego tygodnia skoków narciarskich nadeszły już pierwsze zgłoszenia z Finlandii, Norwegii, Polski i Szwajcarii (po 3 zawodników), USA — 2, Węgry — 4 a ZSRR — 8. W skład polskiej ekipy weszli: Józef Przybył (WKS), Piotr Wala (KKS Bielsko) oraz Ryszard Witke (Karpacz Śnieżka). (za)

Szkolenie informatorów turystyki

W Wielkopolsce mamy obecnie — jak nas informuje kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej mgr B. Zgodziński — 41 punktów informacyjnych, a w niedługim czasie przybędą dalsze.

W celu usprawnienia działalności doszkala się informatorów zatrudnionych w różnych punktach. W dniach 28 i 29 bm. na dwudniowym doszkoleniu zebrani zostali informatorzy w siedzibie WOIT przy Starym Ryнку nr 10. Nastąpi tutaj ocena działalności punktów i podsumowanie tegorocznej działalności oraz współzawodnictwa. Zwycięski zestaw odbierze puchar wędrowny ufundowany przez przewodniczącego WKFFIT.

delikatnego

● Po raz 122 spotkały się w lokalnych derbach piłkarskich dwie najstarsze drużyny Krakowa: Wisła i Cracovia. Tym razem eksperwzsoligowcy walczyli o mistrzostwo II ligi.

● W rozgrywkach o mistrzostwo Polski I ligi w hokeju na lodzie znowu zmienił się prowadzący tabeli. Została nim warszawska Legia, która wyprzedza GKS Katowice o jeden punkt.

● Polska reprezentacja kobieca w tenisie stołowym, uczestnicząca w mistrzostwach Europy w Szwecji, obroniła swoją aktualną ósmą pozycję w Europie. Nasza drużyna znalazła się więc w finale mistrzostw, w którym walczyła m. in. ZSRR, Rumunia, Węgry i Anglia.

● Warszawska Skra rozpoczęła werbować młodzież do sekcji lekkoatletycznej pod hasłem „Szukamy następów Kłobukowskiej”. Szuka się młodzieży nie tylko w województwie warszawskim, lecz i w innych ośrodkach kraju. Jak informuje jedno z pism stołecznych, młoda i talentowana biegaczka Woźniakówna z Poznania zasiliła barwy stołecznego klubu, którego trenerami są Elżbieta Krzesińska i jej mąż Andrzej Krzesiński.

● W związku z wycofaniem się NRF z mających się odbyć lekkoatletycznych zawodów o Puchar Europy (w konkurencji kobiet i mężczyzn), Międzynarodowa Federacja LA dokona nowego podziału walczyjących zespołów. NRF zrezygnowała z organizacji tych imprez, gdyż nie chce podejmować u siebie reprezentantów NRF.

● Z ciekawym projektem zorganizowania zimowej Olimpiady w 1972 r. wystąpiła Bazylea (o ile się jej ten mandat powierzy). Po szczegółowe zimowe, konkurencje olimpijskie rozgrywane by w Bazylei (Szwajcaria), Miluzie (Francja) i Fryburgu (NRF).

Komunikaty

TKKF Ognisko Poznań — Śródmieście zawiadamia, że zajęcia prowadzone są w następujących terminach. Kobiety w poniedziałki i piątki, gimnastyka wyrównawcza, gry i zabawy; juniorki w czwartki, gimnastyka ogólnorozwojowa, siatkówka, koszykówka i gimnastyka, siatkówka, koszykówka i gimnastyka.

Zajęcia odbywają się w sali gimnastycznej szkoły nr 66 przy Al. Stalingradzkiej 52 od godz. 19.30 do 21.30. Na miejscu przyjmują się zapisy nowych członków.

TKKF Ognisko WSWF zawiadamia, że przyjmują kandydatów na ćwiczenia gimnastyczne i gier sportowych sekcji mężczyzn. Zajęcia są prowadzone w salach gimnastycznych WSWF w Parku im. Fr. Kasprzaka w poniedziałki i czwartki w godz. od 19.30 do 21.

DKKFIT Poznań — Wilda wspólnie z kierownictwem Ogrodu Jordankowskiego ul. A. Bema, organizuje turniej gry w warcaby oraz szachowy dla młodzieży szkół podstawowych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w Ogrodzie Jordankowskim do 30 bm

WYSTAWY

BWA — (Stary Rynek) — „Moja twórczość i Szczawica”. Rzeźba — Malarstwo — Rysunek Marii Chudoba-Wisniewskiej — g. 10—18.

KLUB MPiA (Ratajczaka 39) — X indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10—20, (połączona ze sprzedażą).

ZPAP — Arsenal — Wystawa Szkół Wrocławskiej — Malarstwo — Grafika — Rzeźba — g. 10—18.

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — wystawa prac R. Skupina „Studia krajobrazu” — g. 10—18.

WOIT (St. Rynek 10) — fotogramy Władysława Ruta pn.: „Szlakiem Orlich Gniazd” — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, internia (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 2/9 tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86. APTKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.